Nr. 132 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 11 Czerwca 1925

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Nowy etap prac rządu na kresach wschodnich

Kraków, 9 czerwca.

Rząd p. Władysława Grabskiego zamanifestował w dniu wczorajszym, że pomimo ustąpienia p. Stanisława **Thugutta** chce prowadzić nadal prace nad **rozwiązaniem kwestyj terytorjalnych mniejszości kresowych**, nad zaspokojeniem ich potrzeb **gospodarczych i kulturalno-narodowych.**

Oto Rada ministrów zatwierdziła wczoraj cały **szereg projektów**, przedstawionych jej przez komitet narodowościowy rządu, a opracowanych jeszcze za czasów współpracy pos. Thugutta.

W dziedzinie resortu ministerstwa **reform rolnych** uchwalono wydanie zarządzeń przyśpieszających **przewłaszczenie danych i sprzedanych osadnikom** działek gruntu. Po drugie zdecydowano wydanie **zarządzeń zmierzających do szerokiego i troskliwego traktowania potrzeb miejscowej ludności** tak przez urzędy ziemskie jakoteż przez instancje parcelacyjne, jak najszerszy rozwój na terenie województw wschodnich **komasacji** połączonej z upełnorolnieniem **karłowatych gospodarstw** oraz jak najszerszego stosowania na tych terytorjach **zwalniania od opłat za prace komasacyjne.** Postanowiono też uwzględnić w planie prac na rok bieżący ministerstw reform rolnych **przeprowadzenia z urzędu komasacji conajmniej 20 tysięcy hektarów na terenach w czterech wschodnich okręgach** urzędów ziemskich i przyśpieszyć **likwidację serwitutów** drogą wniesienia do **całego ustawodawstwa noweli** do ustawy z dnia 10 stycznia 1922 r., dotyczących wpływu urzędów ziemskich na przyśpieszenie prac komisji szacunkowej, podnoszącej normy wynagrodzeniowe za serwituty. Wkońcu powzięto uchwałę, by przeprowadzić **dodatkowe meljoracje nieużytków na ziemiach województw wschodnich wogóle i osuszenia Polesia w szczególności**, a wreszcie, aby skierować na tereny województw wsch. działalność parcelacyjną **państwowego banku rolnego przez organizację filji i kupowanie nietylko całych, lecz i części majątków ziemskich na cele upełnorolnienia i lokalnej meljoracji.**

W dziedzinie resortu ministerstwa wyznań **religijnych i oświecenia publicznego** uchwalono: 1) Poczynając od nowego roku szkolnego **wprowadzenie w szkołach powszechnych zgodnie z życzeniami rodziców nauki dwujęzycznej.** 2) **Wprowadzenie na terytorjach, zamieszkiwanych przez Litwinów szkół powszechnych z językiem wykładowym litewskim.** 3) **Utworzenie w najbliższym czasie dwóch kursów, jednego w Wilnie, drugiego w Krakowie dla nauczycieli narodowości białoruskiej i polskiej przygotowujących ich do nauczania w szkołach dwujęzycznych, w szkołach polskich i białoruskich.** 4) **Wydanie przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego elementarza białoruskiego i czytanki białoruskiej od początku roku szkolnego.** 5) **Wydanie przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w ciągu roku szkolnego 1925/26 dalszych podręczników białoruskich dla szkół powszechnych dwujęzycznych i dla szkół średnich białoruskich względnie dwujęzycznych.** 6) Wydanie przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w ciągu roku szkolnego 1925/26 **podręczników ruskich dla szkół powszechnych ruskich i rusko-polskich.** 7) **Złączenie od nowego roku szkolnego, począwszy pierwszej klasy w jednem z gimnazjów polskich we Lwowie, Przemyślu i Tarnopolu z pierwszą klasą tamtejszych gimnazjów ruskich, w klasę dwujęzyczną jako początek zmiany tych gimnazjów na dwujęzyczne.** 8) Natychmiastowe **utworzenie maturalnych komisyj egzaminacyjnych ruskich, białoruskich, litewskich i rosyjskich** dla absolwentów prywatnych gimnazjów z odnośnym językiem wykładowym. 9) Wprowadzenie od nowego roku szkolnego **obowiązkowej nauki języka białoruskiego do seminarjów nauczycielskich w województwie wileńskiem i nowogrodzkiem.** 10) Ustalenie w ciągu roku szkolnego 1925/26/27 odwodów szkolnych i sieci szkolnej w województwie wileńskiem, nowogrodzkiem i wołyńskiem. 11) **Utworzenie w ciągu roku szkolnego 1925/26 dwujęzycznych seminarjów nauczycielskich na Wołyniu.** 12) Wniesienie w ciągu miesiąca na radę ministrów **statutu prawosławnego kościoła w Polsce.** 13) Wznowienie katedry **literatury ruskiej** w Uniwersytecie Jagiellońskim. 14) **Utworzenie »Studium Slavicum«** w Krakowie.

* * *

Sam fakt, iż rząd zdobył się nareszcie na **inicjatywę** w sprawach kresowych, powitany będzie z niewątpliwem uznaniem przez opinję publiczną, która przy tej sposobności musi wyrazić życzenie, aby nakreślony program został **istotnie zrealizowany** i nie był utrącany dzień po dniu, jak to — wedle wynurzeń p. Thugutta — działo się dotychczas.

Czas nagli, każdy stracony miesiąc równa się **przegranej bitwie na kresach.** Jesteśmy zaś zdania, że ustawy zaspakające potrzeby mniejszości kresowych, a więc przyciągające te mniejszości do państwa, są równocześnie wielką **zdobyczą dla miejscowej ludności polskiej**, która dla swej pracy zyska pomyślne i uregulowane stosunki sąsiedzkie.

Zresztą pierwsza część postanowień rządu, tycząca się **spraw rolnych** nie ma charakteru **narodowościowego**, ale ogólno-gospodarczy i społeczny, będąc **takem samem dobrodziejstwem dla chłopów polskich, jak i ruskich czy białoruskich.** Komasacja i meljoracja nieużytków i osuszanie bagnisk, to dzieło kulturalne, potrzebne krajowi całemu, a nie jednej grupie ludności.

Koncesje szkolne, uważane za **objaw pomyślny**, pomimo, że systemu przyjętego przez rząd nie możemy uznać za **najszczęśliwszy.** Na zarządzeniach (tak jak już przedtem na ustawie językowej) zaciążyło piętno indywidualności ministra oświaty p. **Stanisława Grabskiego**, który od dawna był zwolennikiem **utrakwizacji**, a przeciwnikiem szkół narodowościowych. Swego czasu zdołał p. Stanislaw Grabski pozyskać dla tego planu także p. Stanisława Thugutta.

Czy system utrakwistyczny jest **z narodowego punktu widzenia korzystny?**

Gdyby na terenach, na których przeprowadza się utrakwizację, była zwarta **większość polska**, a mniejszość ruska czy białoruska, utrakwizacja wydałaby **dobre rezultaty.** Mała gromadka dzieci ruskich, współżyjąc z większością dzieci polskich, ucząc się w obydwu językach, pod kierownictwem nauczycieli obydwu narodowości, zbliżyłaby się niewątpliwie do kultury i społeczeństwa polskiego. Ponieważ jednak szkoły utrakwistyczne powstaną przedewszystkiem na ziemiach najbardziej na wschód wysuniętych, gdzie bezwzględna większość ludności jest **obcoplemienna**, gdzie przeto siłą rzeczy dzieci ruskie lub białoruskie stanowić będą większość, — **wszystkie te dodatnie skutki przeważnie odpadną**, a natomaist dzieci **polskie** narażone będą **na ujemne skutki środowiska i** tych wszystkich względów, którymi nawet polscy (nie mówimy już o obcoplemiennych) **nauczyciele będą się kierowali przy nauczaniu w szkołach mieszanych.** Narodowy hart i pionierska wola naszej młodzieży może przez utrakwizację doznać uszczerbku, podczas gdy tasama utrakwizacja nie zadowoli Rusinów ani Białorusinów w tej mierze, w jakiej zadowoliłaby ich szkoła narodowościowa.

Jakkolwiek więc mamy wątpliwości, czy droga wybrana przez rząd jest najlepszą, to jednak z radością podkreślamy, **że wogóle zabrano się do pracy**, że zdobyto się na jakąś myśl i jakiś program. Teraz oczekujemy czynów.

———o———

Oficjalna odpowiedź Anglji w sprawie paktu bezpieczeństwa

Zachodnie i wschodnie granice Niemiec

Genewa, 9 czerwca (PAT). Odpowiedź dana Briandowi przez Chamberlaina **stwierdza całkowitą zgodność** poglądów Francji i Anglji w sprawie odpowiedzi, jaka ma być udzielona na propozycje niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa. Chodzi tylko o wprowadzenie do tekstu kilku zdań, oświetlających te porozumienie w ostatecznej redakcji. Obecnie **całkowite porozumienie Francji, Anglji i Belgji** stwierdza, że Wielka Brytanja jest stanowczo zdecydowana **gwarantować granice nadreńskie**, określone **przez traktat wersalski.** Anglja uważać będzie za »**casus belli**« **wszelkie pogwałcenie przez Niemcy klauzul terytorjalnych i wojskowych, dotyczących granicy nadreńskiej.** Dla zagwarantowania tej granicy Anglja zobowiązuje się oddać do dyspozycji Francji i Belgji **całość swych sił wojskowych morskich i powietrznych.**

Co się tyczy **wschodniej granicy Rzeszy**, Anglja oświadcza z naciskiem swą **wierność postanowieniom i zobowiązaniom traktatu wersalskiego. Granica polska i czechosłowacka pozostaną pod ochroną paktu Ligi Narodów**, którego znaczenie Anglja uznaje i potwierdza.

Anglja pozostawia Francji całkowitą swobodę nadania jej zobowiązaniom charakteru ogólnego, które są wspólne wszystkim członkom Ligi Narodów w takiej formie, jaka jej będzie najlepiej odpowiadała **w interesie jej sojuszników.** Wszelkie konwencje winny oczywiście **pozostawać zgodnemi z duchem i literą paktu Ligi Narodów.**

Wreszcie na wypadek, gdyby jej **sprzymierzeńcy wschodni ulegli oczywistej napaści, Francja upoważniona będzie do użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej**, jako podstawy operacyjnej, mającej na celu **niesienie pomocy napadniętym sprzymierzeńcom.**

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić dopiero wtedy, gdy pakt bezpieczeństwa całkowicie odpowiadający wymienionym powyżej warunkom, zostanie podpisany przez rząd Rzeszy.

Wobec otrzymania odpowiedzi angielskiej, Briand jest w możności przesłać tekst odpowiedzi francuskiej na propozycje niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa.

———o———

Chamberlain żąda sprawdzenia wydatków Ligi Narodów na cele zdrowotne Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 9 czerwca. Komisja finansowa Rady Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie cyfrowe, wykazujące **nadwyżkę dochodów** nad wydatkami w sumie 9.3 miljonów franków szwajcarskich. W dyskusji nad sprawozdaniem Chamberlain wyraził niezadowolenie, że wydział hygieny Ligi Narodów wydał **na cele zdrowotne w Polsce miljon franków szwajcarskich.** — Chamberlain oświadczył, że Liga Narodów jest za ubogą na takie zbytki i zażądał dokładnego sprawdzenia **wydatków na rzecz Polski.**

———o———

Ameryka żąda rozbrojenia Europy, ale sama się zbroi

Londyn, 9 czerwca (AW). Z Waszyngtonu donoszą, że ostatnie manewry floty amerykańskiej wykazały, iż obrona wysp hawajskich przed atakiem Japonji przy obecnym stanie floty morskiej i powietrznej Stanów Zjednoczonych **jest bardzo problematyczna. Wobec tego Ameryka zmuszona będzie do powiększenia swojej wojennej floty.** Departament marynarki opracuje odpowiedni projekt na najbliższe posiedzenie parlamentu.

Z Czecho-Słowacji

(Nowe prace Sejmu. — Upaństwowienie kolei koszycko-bogumińskiej. — Ruś Podkarpacka wymiera na suchoty. — Nastrój na Słowaczyźnie. — Nr. 2 Slovenskiego Przehledu).

Po dwumiesięcznej blisko przerwie rozpoczął znowu pracę sejm, mając przed sobą dość trudne sprawy ceł od zboża i ubezpieczenia socjalnego. Drogą kompromisu i ustępstw zażegnano przesilenie rządowe, którem groziły obie te sprawy. Ale na porządku dziennym pomieszczono i **reformę podatków**, a ta może napotkać również na ostrą opozycję i zachwiać poważnie koalicyjnym rządem.

W programie prac sejmowych umieszczono nadto **upaństwowienie kolei koszycko-bogumińskiej.** Państwo ma nabyć akcje tej kolei i wymienić je w ten sposób, że zapłaci za akcje na 200 złr. po 400 kcz. w 4 proc. listach zastawnych, które mają być umorzone do r. 1966. Jeżeli się zważy, że kolej ta po Północnej dawała największe zyski i dywidendy, to właściciele obecni akcyj na wykupnie wcale interesu dobrego nie zrobią.

Ruś Podkarpacka nie przyniosła Czechom pociechy. Prócz kłopotów politycznej natury ma rząd czeski kłopot ze stosunkami sanitarnemi, które tam są rozpaczliwe. Skonstatowano przy tegorocznym poborze wojskowym, że **co drugi rekrut jest skłonny do tuberkulozy**, a co **trzeci jest zdecydowanym suchotnikiem.** Jest to następstwem **strasznej nędzy**, jaka między tymi Rusinami oddawna panuje. Ziemniak tam był zbytkiem a wódka codzienną — pocieszycielką. Rządy madziarskie przygotowały grunt, a obecnie zbiera się plony tego zasiewu. Co nie wyemigrowało do Ameryki, zginie niebawem wskutek tuberkulozy a nawet usilne starania urzędów sanitarnych katastrofy nie wstrzymają.

Na Słowaczyźnie nastrój niezmieniony. Mimo usiłowań **rozbicia stronnictwa ks. Hlinki** przez założenie dziennika »Slovensky Naród«, stronnictwo to **dalej się rozwija** i przysposabia do nowych wyborów, które prawdopodobnie odbędą się w jesieni. A choć rząd czeski nie zaniedbuje niczego, aby nie stracić gruntu pod nogami i nawet zakłada w Preszburgu »klub przyjaciół Polski«, ludność z niedowierzaniem przyjmuje te nowości i od nich się usuwa. Dowodem nastroju zdarzenie w Żylinie. Czesi zwołali wiec, celem zaprotestowania przeciw dążeniom ludowców (ks. Hlinki) do samorządu Słowaczyzny. Przemawiali najpierw komuniści, a ponieważ krytykowali rząd praski, obecni wysłuchali tego spokojnie. Skoro jednak chciał mówić narodowy socjalista czeski, dr Bartoszek, **tłumy rzuciły się ku trybunie, a mowca i inni Czesi ledwo z życiem uszli.**

»Slovansky Přehled« prof. Czernego wychodzi z dawną punktualnością. Numer majowy, może nawet więcej interesujący, niż kwietniowy, mieści prócz dalszego ciągu artykułów, omówienie ogólne traktatu handlowego czesko-polskiego przez Jana Dworzaczka i prof. Czernego, charakterystykę literacką St. Żeromskiego przez prof. Szyjkowskiego, sprawę ochrony mniejszości w Słowaczyźnie przez A. Hajna, kilka utworów poetyckich Aleksego Szanticza, poety chorwackiego, obfity przegląd życia słowiańskiego kulturalnego, wreszcie pod nagłówkiem »bibljografja« omówienie szeregu literac-

Nowy dyrektor teatru we Lwowie

Warszawa, w czerwcu.

Nazwisko Leona Schildenfelda-Schillera naogół prawdopodobnie mało jest znane w Krakowie, mieście rodzinnem Schillera, chociaż pracę teatrologiczną rozpoczął on w Krakowie, gdzie przed wojną ogłaszał bardzo ciekawe „Teatralja" w „Krytyce" Feldmana. Poza tem na wystawie teatralnej w roku 1914 w Pałacu Spiskim wystawił Schiller cykl makiet bardzo oryginalnie ujętego „Chłopa miljonowego" Rajmunda. Działalność ta jednak znana była jedynie czytelnikom „Krytyki" i garstce melomanów teatralnych. Uderzało już wtedy niezwykłe znawstwo teatru polskiego i obcego, tudzież szczera twórczość, poparta wybitną kulturą.

Na szerszą skalę rozwinął Schiller działalność teatralną na gruncie warszawskim, gdzie w roku 1913 zorganizował wraz z Franciszkiem Siedleckim „Wystawę nowoczesnego malarstwa scenicznego", wystawiając na niej stylowe projekty dekoracyjne do „Komedji o arlekinie" Piotra Marivaux i „Fantazję" Alfreda Musseta.

Była to niejako przygrywka do dalszej twórczości scenicznej Schillera, który, jak żaden inny w Polsce artysta teatru, łączy w swej pracy twórczej znajomość sceny, wiedzy teatralnej, muzyki i literatury dramatycznej z wrodzonym zmysłem estetycznym i twórczym polotem.

Działalność na szerszą skalę rozpoczął Schiller w charakterze kierownika literackiego Teatru Polskiego. Jeszcze wtedy rzadko działał, jako samodzielny reżyser, ale wtajemniczeni wiedzą dobrze, jak wielki wpływ wywierał na reżyserję i oprawę dekoracyjną poszczególnych przedstawień. Według inscenizacji Schillera wystawił Teatr Polski „Wiele hałasu o nic" Szekspira. Schiller, reżyserując ten utwór wraz z Borowskim, stworzył jedno z najpiękniejszych przedstawień w Warszawie. Inscenizował „Wicka i Wacka" Przybylskiego, wystylizowanego, podobnie, jak potem „Podróż po Warszawie" w Teatrze im. Bogusławskiego — według maniery Andriollego i Kostrzewskiego, a przedewszytkiem „Mieszczanina szlachcicem" Moliera, gdzie współpraca z krótko niestety pracującym na naszym gruncie reżyserem Bolesławskim, W. Drabikiem i K. Szymanowskim, dała niezwykłe rezultaty. Zwrócono wtedy główną uwagę na elementy widowiskowe komedji Moliera, nie zatracając jednak tekstu utworu. — Przetworzono dawne widowisko dworskie. — Schiller nader pomysłowo skomponował ceremonję dworską, uzupełniając muzykę Lulliego muzyką własną, w stylu epoki jednak ściśle utrzymaną, dzięki czemu można było wyzyskać cały szereg momentów reżyserskich, na które granice, zakreślone przez Lulliego, nie pozwalały.

Atrakcją tego przedstawienia była w duchu „commedji dell arte" utworzona przez Schillera pantomima pod tytułem: »Mandragora«, do której nader pomysłową muzykę napisał Karol Szymanowski. Całe widowisko obracało się w ramach twórczej stylowości. Nie była to próba rekonstrukcji, jaką — tak szczęśliwie — dał ostatnio Teatr Narodowy w przedstawieniu „Panny na wydaniu" Czartoryskiego; było to przedstawienie w całem tego słowa znaczeniu twórcze.

Jak więc widzimy, już wtedy łączył Schiller ściśle swoją wiedzę muzyczną z pomysłami inscenizacji.

W „Panu Pourceaugnac", w „Cyruliku sewilskim" i „Wieczorze Trzech Króli" łączył Schiller świetnie muzykę danej epoki z własnemi, w duchu tej epoki utrzymanemi kompozycjami.

Te zamiłowania muzyczno-teatralne przejawiają się ciągle u Schillera. W Reducie wystawia on „Pastorałkę" swego układu, opierając się na starych tekstach i ludowej pieśni.

W Reducie zwrócił Schiller uwagę jeszcze na dwie rzeczy. Dał naukę prostoty i szczerości naszym i nietylko naszym teatrom operowym, wystawiając niemal siłami amatorskiemi, bo nie wykształconemi śpiewaczo, „Nowego Don Kiszota", mało znaną operę Moniuszki. Przedstawienie to miało pierwszorzędne walory, gdyż jawnie okazało się, jak doniosłe znaczenie ma w operze strona reżyserska i aktorska, będąca zwykle kopciuszkiem teatrów operowych. Udowodnił to Schiller na żywym przykładzie, że opera jest dzieckiem teatru, a muzyka jest środkiem ekspresji scenicznej.

Dalszy i szczytowy etap działalności Schillera, to jego praca kierownicza w Teatrze im. Bogusławskiego w bieżącym roku, zakończona niestety katastrofą finansową.

Sezon zainaugurował Schiller wystawieniem starego, bezwartościowego wodewilu Szobera pod tytułem: „Podróż po Warszawie". Pustkę, jaka wieje z tego modnego przed laty wodewilu, wypełnił Schiller świetnemi pomysłami inscenizacyjnemi. Przedstawieniu nadał on formę stylizowanego a la Kostrzewski widowiska, w którem zniknęły poszczególne indywidualności. Namalował on obraz rodzajowy, przedstawiający jakiś karnawał warszawski, w którym wszystkie postaci porwane są w wir szalonego życia.

Wielkim czynem artystycznym było przedstawienie „Opowieści zimowej" Szekspira. — Wszystkie czynniki przenikały się wzajemnie w sposób logiczny i artystyczny. Strona aktorska, reżyserska, muzyczna i malarska (Pronaszko) były jednią. Głównem zwycięstwem „Opowieści" było przełamanie szablonów naturalistycznych. Inscenizator wyszedł z założenia baśniowego i charakter ten narzucił całemu widowisku. W części pierwszej wszczepił Schiller we wszystkie czynniki widowiska sztywność, od której odbijała groteskowa, tchnieniem miłości Perdity i Florizela owiana część druga. Część trzecia tchnęła siłą wyzwolenia w imię wiary, zwyciężającej wszystkich i wszystko. Ani jedno słowo, ani jeden giest nie był przypadkowy. Wszystko wychodziło z założeń tekstu i jego twórczego opracowania. Gierek realistycznych nie było, chyba że miały one działać siłą kontrastu. Widowisku dał Schiller formę nową i dlatego zbliżył nas do tekstu Szekspira. Muzycznie potraktował słowo i giest. Grupy łączyły się z sobą w całość malarską, ożywioną tchnieniem muzyki.

Przedstawienie „Pasterki wśród wilków" Gheona było dalszym etapem wyzwalania się od przyzwyczajeń naturalistycznych. Misterjum to cechowała prostota zarówno pod względem interpretacji, jak i ujęcia malarskiego. Schiller pokazał tutaj, po jakiej linji powinno się rozwijać misterjum religijne, odrzucając naturalistyczne sztuczki oberammergauskich widowisk religijnych.

W „Kniaziu Patiomkinie" T. Micińskiego starał się Schiller kłębowisku myśli poety nadać formę jak najplastyczniejszą. Zdumiewająco powiązał on elementy wizjonersko-misteryjne widowiska z realnem podłożem akcji „Patiomkina". Z tekstu wydobył niesamowitą rytmikę, popierając ją mechanizacją działania chóru marynarzy. Zespół stał się wieloosobową jednością.

W ostatniem widowisku, w „Złotym płaszczu", opartym na motywach chińskich, wziął Schiller z chińszczyzny to, co jest w niej najcharakterystyczniejsze, jak umowność, przetworzył jednak widowisko na swój sposób, dając mu cały szereg ciekawych pomysłów inscenizacyjnych. Ale właśnie ich nadmiar osłabił humor całości.

Bo Schiller nie jest bez błędów. Największym jego grzechem jest właśnie zbyt wielkie bawienie się szczególikami, cyzelatorstwo, które w ogromie przedstawienia nuży. Ta koronkowa, pracowita robota, odbijała się niekorzystnie na całym szeregu przedstawień. Zwłaszcza, że niektóre z nich mają tekst autorski, nie pozostający w żadnej proporcji do twórczego wysiłku inscenizatora i reżysera. Schiller zapatrzył się w formę, ubierając w nią nieraz treść, zupełnie nam obojętną, albo zgoła małowartościową.

Mimo tych „grzechów", jest Schiller najbardziej twórczym dzisiaj człowiekiem teatru w Polsce. Z tego, co stworzył, wynika jasny wniosek, że nikt inny, jak on, nie jest powołany do dania odpowiedniej formy teatralnej naszej wielkiej poezji scenicznej. Mamy świetnych aktorów, ale nie mamy świetnych przedstawień Wyspiańskiego, Słowackiego, Mickiewicza.

To, co stworzył Schiller w teatrze im. Bogusławskiego, upoważnia do nadziei, że podoła on temu wielkiemu zadaniu.

Wiktor Brumer.

kich nowości, jak nowego wydania dzieł Wyspiańskiego i wspomnień »Z filareckiego świata« H. Mościckiego, a w nekrologach gorące wspomnienie Jana Styki, niedawno w Rzymie zmarłego. Pismo wkracza na dawne tory, a duch pojednawszy szlachetnego redaktora przenikać poczyna wszystkie artykuły. Daj mu Boże pomyślnego rozwoju! (Prz).

Ruch przeciwko cudzoziemcom i wojna domowa w Chinach

Kraków, 9 czerwca.

Może tacy znawcy Chin, jak Anglicy i Japończycy zdają sobie dokładnie sprawę z obecnego położenia w Chinach, poza nimi jednakże najpilniejsi czytelnicy telegramów są zupełnie zdezorjentowani. Już nawet niewiadomo, o co w Chinach chodzi tym, którzy wszczynają rozruchy.

Pierwsze rozruchy wybuchnęły w Szangaju i były zwrócone przeciwko wszystkim cudzoziemcom. Straj kogólny połączony z napadami na obcych miał być wyrazem niezadowolenia Chińczyków. Sprawę tę ma zbadać komisja interesowanych mocarstw. Jak donoszą z Pekinu, sekretarze poselstw: amerykańskiego, angielskiego, japońskiego, francuskiego i belgijskiego, udali się z Pekinu do Szangaju.

Komisja ta zbada położenie w Szangaju i stwierdzi przyczynę rozruchów, poczem złoży sprawozdanie korpusowi dyplomatycznemu w Pekinie.

Ale nagle zaszły w Kantonie wypadki, które są prawdziwą niespodzianką. Wedle doniesień z Londynu, przyszło tam do regularnej wojny domowej między zwolennikami i przeciwnikami zmarłego generała Sun-Yat-Sena. Mianowicie generałowie Jank-Si-Nin i Lan-Czu-Wan, oświadczyli się za spadkobierców idei Sun-Yat-Sena i wezwali władze rządowe, aby zastanowiły ruchy wojsk we wschodnich i zachodnich okręgach, położonych nad rzeką.

Władze złożyły obu generałów z urzędu i zamianowały generala Czu-Pei-Te zastępcą komendanta sił zbrojnych prowincji Junnan.

Jan-Si-Niu odpowiedział na to zarządzenie obsadzeniem rezydencji gubernatora, urzędów telegraficznych i telefonicznych i centrali elektrycznej, nadto kazał przeciąć połączenie telegraficzne między Kantonem a Hong-Kongiem.

Według ostatnich wiadomości rozpoczęła się już walka między obu stronami. Krążowniki rozpoczęły wczoraj popołudniu ogień, na który zwolennicy Sun-Jat-Sena odpowiadali. Walka, która się rozpoczęła w pobliżu fabryki cementu, trwała blisko dwie godziny. W ciągu najbliższych 36-ciu godzin oczekują generalnej bitwy między armją kantońską generała Hsu, a wojskami prowincji Junnan. We wschodniej części Kantonu kopie się rowy strzeleckie. — Pełnomocnik amerykański w Pekinie wezwał obywateli amerykańskich, aby opuścili przedmieścia Kantonu.

Tak przedstawia się położenie w Chinach wedle dotychczasowych skąpych wiadomości.

Cztery żądania studentów w Szangaju

Londyn, 9 czerwca (AW). Z Szangaju donoszą, żewylądowało tam wczoraj **200 marynarzy japońskich, oprócz tego przybyły 4 torpedowce,** z których dwa udały się w górę rzeki Jang-Se-Kiang, celem udzielenia pomocy cudzoziemcom. Studenci chińscy, biorący udział w rozruchach, przedłożyli rządowi 4 żądania: **zniesienie stanu wyjątkowego, wycofanie oddziałów marynarzy, wypuszczenie na wolność powstańców i otwarcie zamkniętych szkół.** W Szangaju sytuacja poprawiła się znacznie, natomiast w innych prowincjach spodziewają się **nowych rozruchów.**

Złagodzenie przesilenia w Belgji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bruksela, 9 czerwca. Przesilenie gabinetowe zostało złagodzone, a to na skutek uchwały partji socjalistycznej, która poprze gabinet posła katolickiego **Poulleta.** Gabinet będzie miał skład następujący: premjer **Poullet,** wicepremjer i minister spraw zagranicznych **Vandervelde** (socjalista), minister przemysłu i handlu **Wanter** (socjalista), minister kolei **Anseele** (socjalista), minister spraw wewnętrznych **Labouelle** (socjalista), minister oświaty **Hymans** (socjalista). Prócz tego 4 ministrów katolików obejmie teki ministerstwa sprawiedliwości, kolonji, finansów i rolnictwa. Ministerstwo obrony krajowej przyjął gen. Kestens.

Uczczenie pamięci Edwarda Jellinka

Z Pragi donoszą 8 bm.:

Staraniem komitetu uczczenia pamięci Edwarda Jelinka, odbyła się wczoraj w sali posiedzeń ratusza uroczysta akademja, poświęcona pamięci przedwcześnie zmarłego propagatora zbliżenia polsko-czeskiego.

W uroczystości wzięli udział prezydent miasta dr Baksa, poseł Rzeczypospolitej polskie. Lasocki, konsul polski Dunajecki, oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej, klubu czesko-polskiego w Pradze, akademickiego koła Przyjaciół Polski itd.

Po wykonaniu przez zespół śpiewaczy Towaczosky'ego, chorału „Z dymem pożarów" prof. dr **Szyjkowski** wygłosił krótkie przemówienie, w którem wskazał na cele komitetu. Dalsze punkty programu wypełniła recytacja okolicznościowego wiersza Adolfa Czernego, poświęconego pamięci ś. p. Jellinka, oraz przemówienie prof. Hyseka, który nakreślił artystyczny profil poety. Akademja zakończoną została odśpiewaniem polskiego i czeskiego hymnu państwowego.

(Ś. p. Edward Jellinek był jedną z najpopularniejszych w Polsce postaci literackiego świata czeskiego w Krakowie i Zakopanem. W Tatrach znajduje się tablica pamięci przedwcześnie zmarłego sympatyka Polski poświęcona. Prz. Red.)

KRONIKA

Kraków, 9 czerwca.

Prezydent Rzeczyposp. przyjedzie 11 lipca do Krakowa

Komitet przyjęcia prezydenta Wojciechowskiego w Krakowie w dniu 11 lipca, ustalił na wczorajszem posiedzeniu, odbytem w sali konferencyjnej magistratu pod przew. komisarza rządu Wawrauscha, następujący program, który przesłany będzie do oprobaty kancelarji prezydenta:

W przeddzień uroczystości 10 lipca: o godz. 9.30 rano nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym św. Piotra za dusze poległych i zmarłych oficerów i szeregowych 1 p. sap. kolej. O godz. 11.30 w koszarach 1 p. sap. kolej. złożenie wieńców przed pomnikiem Poległych (ul. Montelupich 3). O godz. 12 w kasynie oficerskiem 1 p. sap. kolej. Montelupich 3 zebranie koleżeńskie oficerów, oraz odczyt o historji pułku wygłoszony przez majora Engla. O godz. 20 capstrzyk orkiestr wojskowych i kolej. po ulicach miasta, o godz. 21 festival ze współudziałem Tow. śpiew. krakow. „Echo" i orkiestr wojsk. w dziedzińcu zamkowym na Wawelu. (W razie niepogody festival odpada).

Dnia 11 lipca br. o godz. 7 rano pobudka orkiestr wojsk. i kolej. po ulicach miasta. Przyjazd p. Prezydenta o godz. 8 rano. Po powitaniu na dworcu w województwie śniadanie i przedstawienie Komitetu sztandarowego. O godz. 10 msza polowa w dziedzińcu zamkowym na Wawelu, następnie poświęcenie chorągwi 1 p. sap. kolej. Zwiedzenie arrasów wawelskich, poczem defilada wojsk na skrzyżowaniu ulic Poselskiej i Straszewskiego ku Uniwersytetowi. Po defiladzie zwiedzi p. Prezydent Muzeum Narodowe. W razie niepogody uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się w kościele św. Piotra.

O godz. 13 uda się p. Prezydent do koszar Hetmana Żółkiewskiego 1 p. sap. kolej. przy ul. Montelupich 3, gdzie o godz. 13.30 weźmie udział w śniadaniu żołnierskiem. W razie niepogody śniadanie odbędzie się o godz. 14 w kasynie wojsk. przy ul. Zyblikiewicza. Od godz. 16—17 p. Prezydent wypocznie w województwie, poczem o godz. 17 uda się do Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz, gdzie nastąpi otwarcie czytelni, bibljoteki i herbaciarni, odegraną zostanie sztuka „Pod znakiem strzelca", a od godz. 18.30—21 odbędzie się w województwie obiad w ścisłem kole. Po wypoczynku o godz. 21 p. Prezydent weźmie udział w raucie urozmaiconym częścią koncertową i tańcami w salach kasyna wojsk. przy ul. Zyblikiewicza, poczem p. Prezydent odjedzie do Zakopanego.

Z pobytu parlamentarzystów angielskich w Krakowie

Jak już wczoraj donieśliśmy, nasi goście angielscy, po śniadaniu w Starym Teatrze, udali się samochodami do kopalni soli w Wieliczce. Przed opuszczeniem się do wnętrza kopalni gości fotografowano. Urządzenie kopalni sprawiło na gościach angielskich wielkie wrażenie, to też interesowali się oni szczegółowo jej historją, sposobami wydobywania soli, kosztami i wielkością produkcji obecnie i przed wojną. W kamerze Sienkiewicza zarząd kopalni podejmował gości śniadaniem, podczas którego przygrywała orkiestra górnicza, która pożegnała wycieczkę hymnem narodowym angielskim.

O godz. 8-mej wieczorem w gmachu Starego Teatru podejmowano gości objadem, po którym około godz. 10-tej wydano na ich cześć raut. Obowiązki gospodarzy pełnił komitet przyjęcia, z panami wojewodą Kowalikowskim i prezesem krakowskiej Izby handlowej Epsteinem na czele. — Raut wśród niezwykle serdecznego nastroju przeciągnął się do godz. 1-szej po północy, poczem uczestnicy wycieczki udali się pociągiem specjalnym do Zakopanego.

Wystawa opraw introligatorskich w Muzeum Narodowem

W Związku ze zjazdem bibljografów polskich, oraz z powodu 50-letniego jubileuszu pracy zawodowej p. Roberta Jahody, założyciela i właściciela znanej pracowni introligatorskiej w Krakowie, otwartą zostanie w dniu 13 czerwca b. r. w salach Muzeum Narodowego wystawa opraw introligatorskich, urządzona staraniem krakowskiego Towarzystwa Miłośników Książki. Wystawa ta będzie historycznym przeglądem sztuki introligatorskiej w Polsce od wieków średnich, aż po czasy najnowsze, i obejmie najbardziej charakterystyczne eksponaty opraw introligatorskich, wypożyczone na wystawę z bibljotek: Akademji Umiejętności, Bibljoteki Jagiellońskiej, Muzeum Narodowego, Muzeum Czartoryskich, Muzeum przemysłowego, Archiwum Aktów dawnych m. Krakowa itd. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę o godz. 12 w południe w obecności zaproszonych władz, oraz reprezentantów instytucyj naukowych i towarzystw artystyczno-kulturalnych.

Aresztowanie członków szajki szpiegowskiej w Warszawie

Z Warszawy telefonują: Policja aresztowała kilku członków **organizacji szpiegowskiej,** która działała na korzyść **2 państw ościennych.** Naczelnik organizacji **Iwan Zubo miał swoich agentów** na lotnisku i w ministerstwie spraw zagranicznych.

Nowy napad dywersyjny

Z Warszawy telefonują: Według doniesień „Kurjera Polskiego" w sobotę dokonano nowego napadu dywersyjnego na folwark Kornadz. Właściciel folwarku Dymski został zamordowany, dom obrabowany. Bandyci umknęli w kierunku puszczy Białowieskiej.

Dwie katastrofy samochodowe we Lwowie

A. W. donosi ze Lwowa:

Wczoraj przy ul. Łyczakowskiej zdarzyły się dwie katastrofy samochodowe. Ofiarą pierwszej katastrofy padła dziewczyna lat około 20, która po przewiezieniu do szpitala zmarła. W kilka minut później w tem samem miejscu nastąpiło zderzenie dorożki z automobilem. Dorożka została rozbita a dorożkarz silnie poraniony.

Fale upałów i zimna w Ameryce

Z Nowego Joku telegrafują: W stanie Pensylwanja spadł dziś obfity deszcz, który zniżył temperaturę w ciągu dwóch godzin o 15 stopni. Podczas gdy w Nowym Jorku temperatura nie przekraczała 96 stopni Farenheita, osiągnęła ona w Waszyngtonie 100 stopni. Wedle doniesień meterologów, to fala gorąca ma swe źródło na wyspach Bermundas. Z drugiej strony wychodzi silna fala zimna z Alaszki.

NABOŻEŃSTWO I PROCESJA W DZIEŃ BOŻEGO CIAŁA. Wojewoda krakowski Kowalikowski zaprasza władze cywilne, państwowe i wojskowe oraz samorządowe, przedstawicieli instytucyj publicznych, związków i t. d. do wzięcia udziału w pontyfikalnej mszy św., którą odprawi ks. biskup Sapieha dnia 11 bm. w uroczystość Bożego Ciała w bazylice katedralnej na Wawelu o godz. 8 rano. Po mszy św. nastąpi doroczna procesja na rynek krakowski (w razie niepogody w obrębie bazyliki katedralnej).

UROCZYSTE PUBLICZNE POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę, dnia 13 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na posiedzeniu tem wygłosi odczyt prof. Bronisław Dembiński p. t. „Ostatni Wielki mistrz Zakonu niemieckiego i pierwszy Książę Pruski".

Kancelarja Akademji wydawać będzie we wtorek i środę między godz. 9 a 11 przed południem, bilety wstępu na posiedzenie.

WYBÓR REKTORA U. J. W dniu 8 czerwca b. m. odbył się wybór rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1925/26. — Rektorem wybrany został ponownie obecny rektor prof. dr Michał Rostworowski.

JUBILEUSZ AKADEMICKIEGO KOŁA TSL. odbędzie się w niedzielę dnia 14 czerwca 1925 r. z następującym programem: O godz. 9-tej rano Msza św. w kościele św. Anny z kazaniem okolicznościowem, o godz. 10-tej rano Uroczysta Akademja w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którą złożą się: zagajenie, głosy reprezentacyj, referat kol. Krymskiego „Młodzież akademicka a oświata i wychowanie młodzieży pozaszkolnej" referat dra Mikulskiego „Młodzież szkół średnich a praca oświatowa", dyskusja, rezolucje. — Popołudniu wycieczka do Tyńca.

ZMIANY W DYREKCJI KOL. PAŃSTW. W KRAKOWIE I LWOWIE. Z Warszawy telefonuje Prezydent Rzplitej zamianował prezesem dyr. kolei państwowych we Lwowie inż. Karola Barwicza prezesem dyr. kolei państw. w Krakowie, a dyr. kolei państwowych inż. Prachtla-Morawiańskiego, prezesem dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

WYBORY W TOWARZYSTWIE STRZELECKIEM. W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego przy niezwykle licznym udziale członków. Przewodniczył zasłużony prezes Towarzystwa dr Ludwik Schneider. Po wyczerpaniu punktów porządku dziennego, dotyczących działalności Towarzystwa ,przystąpiono do wyborów nowego zarządu, które dały następujący wynik: Prezesem obrano wszystkimi głosami dra Ludwika Schneidera ,na wiceprezesów powołano pp. Iglickiego Stefana, i dra Rzegocińskiego Bolesława. Członkami wydziału wybrani zostali pp. Dorawski Józef, Kwiatkowski Jan, ks. prof. Dorawczyk Józef, Smidowicz Eugenjusz, inż. Król Piotr, Ledochowski Wincenty, Ściborowski Konrad, Brzeziński Kazimierz, Moeser Ignacy, Bieniarz Władysław, Ledóchowski Franciszek, inż. Otorowski Władysław, dr Głuziński Tadeusz, dr Prochowski Jozafat i Gutowski Władysław. Komisję kontrolującą tworzą: dyrektor Kretschmer Józef, dyrektor Krzyżanowski Jan i dyr. Dronka Jan.

Prezes, dr Ludwik Schneider podziękował zebranym za wybór i za zaufanie, jakiem obdarzają go członkowie towarzystwa, poczem zamknął posiedzenie.

KOLONJE AKADEMICKIE. Z sekcji zdrowia Centrali akad. stowarzyszeń samopomocowych komunikują, że w czasie tegorocznych wakacyj będą czynne kolonje dla młodzieży akademickiej w następujących miejscowościach:

1) W Gdyni przez trzy sezony, które trwać będą: pierwszy od 20 czerwca do 15 lipca; drugi od 15 lipca do 10 sierpnia; trzeci od 10 sierpnia do 2 września. W każdym sezonie na środowisko krakowskie przypada 36 miejsc, z czego 6 dla koleżanek. Koszta dziennego utrzymania wynosić będą 2—3 złotych.

2) Kolonja wypoczynkowa w Nowiczach (pow. święciański, ziemia wileńska), która trwać będzie od 15 czerwca do 1 października. Na środowisko krakowskie przypada 6 miejsc, z czego 3 dla koleżanek. Koszta dziennego utrzymania wynosić będą 2.50 złotych.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. urządza nadto dla swoich członków kolonję w Szczawnicy na 22 osoby, która będzie czynna od 1 lipca w dwóch turach po 5 tygodni. Koszta utrzymania w ciągu jednej tury będą wynosiły około 100 złotych.

Zgłoszenia na kolonje przyjmują poszczególne stowarzyszenia samopomocowe do dnia 12 czerwca b. r.

Z KRAKOWSKIEGO GREMJUM DRUKARZY. Walne Zgromadzenie Gremjum drukarzy, litografów i fotochemigrafów, stowarzyszenia przemysłowego, odbyło się w niedzielę dnia 7 czerwca 1925 r. — Starszym Stowarzyszenia wybrano ponownie p. Pawła Madejskiego, właściciela drukarni Poznańskiej w Krakowie, przy ul. św. Tomasza 12, na którego ręce kierować należy wszystkie sprawy Stowarzyszenia.

STOWARZYSZENIE ŻYDÓW POSTĘPOWYCH. Onegdaj odbyło się doroczne Walne zgromadzenie stowarzyszenia żydów postępowych, na którem prezes Stowarzyszenia dr Rafau Landau złożył obszerne sprawozdanie z działalności Wydziału, poczem po dyskusji uchwalono Wydziałowi jednomyślnie uznanie i podziękowanie za działalność dla dobra Stowarzyszenia. Po uzupełniającym wyborze ukonstytuował się Wydział, wybierając prezesem dra Rafała Landaua, wiceprezesem r. Ignacego Ehrenpreisa, skarbnikiem dra Adolfa Deichesa, a sekretarzem dra Gumpricha.

RUCH WYCIECZKOWY W KRAKOWIE. W Domu Wycieczkowym Towarzystwa Szkoły Ludowej (przy ul. Rakowickiej L. 27) bawiły od dnia 2 do 7 czerwca liczne wycieczki szkolne. Dom wycieczkowy gościł w tym czasie ogółem 807 osób.

ODROCZENIE ZEZNAŃ CO DO PODATKU DOCHODOWEGO. Związek przemysłowców w Krakowie komunikuje nam, na podstawie wiadomości z Warszawy, że składanie zeznań co do podatku dochodowego odroczone zostało do 30-go czerwca b. r., dalej, że transakcje farbą białą „litopon", wyrabianą przez górnośląską fabrykę w Ligocie Pszczyńskiej zwolnione zostały od podatku przemysłowego.

SREBRNA BRANZOLETA I 10 ZŁ DO ODEBRANIA. W biurze I. Kom. P. P. złożył jeden z posterunkowych nalezioną na ul. Podwale srebrną branzoletę; inny zaś posterunkowy złożył portmonetkę z kwotą 10 zł i 52 gr, znaleziono w RynkuGłównym. Predmioty te włościciele mogą sobie odebrać.

ARESZTOWANIE OSZUSTKI. Policja aresztowała Marję Striks rodem ze Lwowa, neofitkę, która pełniąc od października 1924 r. do końca stycznia br. obowiązki dozorczyni nad służbą w zakładzie św. Rodziny przy ul. Pędzichów wyłudzała od służby i uczenic tego zakładu znaczniejsze kwoty pod rozmaitymi pozorami — przeważnie na zakupno jakichś rzeczy. Striks obłowiwszy się wyjechała na dalsze występy w Poznańskie — w czem jednak krakowska policja jej przeszkodziła — aresztując ją.

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE ŻEŃ. IM. KRÓL. JADWIGI z prawami szkół państwowych (Rynek, Pałac Spiski) wprowadza począwszy od r. szkolnego 1925/6 **obowiązkową** naukę dwóch języków nowożytnych obcych, t. j. francuskiego i niemieckiego obok **nadobowiązkowej** nauki języka angielskiego. Nauka języka francuskiego rozpocznie się w klasie I. w 3 godz. tygodniowo (przy ograniczeniu matematyki do 4 godz. tyg.) i w tejże ilości godzin udzielaną będzie w następnych siedmiu klasach obok języka niemieckiego, którego nauka ropoczyna się w klasie II.

O zmianę planu naukiwego kl. I. postarała się Dyrekcja u Władz szkolnych, czyniąc zadość życzeniu Komitetu Rodzicielskiego, aby dziewczęta w kl. I. w nauce nie ograniczały się do powtarzania materjału 4 kl. szkoły powszechnej, lecz mogły także nabywać nowych wiadomości. **Egzamin wstępny** do kl. I. odbędzie się 27 czerwca o godz. 4-tej po południu.

KSIĄŻKI DLA KAŻDEGO. Bezsprzecznie dla każdego są przeznaczone książki „Bibljoteki Domu Polskiego", o których wspomnieliśmy w poprzednim numerze. Jak z nadesłanych tomów wynika, książki są tak dobierane, by były dostępne dla wszystkich ludzi czytających, by stanowiły rozrywkę, a z rozrywką łączyły pożyteczne. „Bibljoteka Domu Polskiego" wprowadza czytelnika w bogactwo naszej literatury narodowej, dając rzeczy najcenniejsze ,stanowiące o polskiej wielkości kulturalnej i cywilizacyjnej.

Przeważnie wydawane są powieści, jednakże, jak zapowiada wydawnictwo ,poza powieścią wydawane będą dziełka popularno-naukowe, zaznajmiające czytelnika w sposób wyczerpujący z dzisiejszym stanem wiedzy ogólno-ludzkiej.

Śmiało więc powiedzieć możemy, że to istotnie książka, którą czytać powinien każdy.

Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYT. We wtorek dnia 9 b. m. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w Towarzystwie im. Kopernika (Zakład mineralogiczny) odczyt p. Dr. Anieli Kozłowskiej p. t.: „O uprawie roli i roślin w Egipcie".

ODCZYT PROF. UN. JAG. H. SIEDLECKIEGO n. t. „Obozy letnie YMCA dla młodzieży" odłożony z powodu nagłego wyjazdu prelegenta w dniu 28 maja, odbędzie się we wtorek 9 b. m. w sali Zakładu Zoologicznego (Anny 6) o godz. 7 wiecz. Odczyt zilustruje szereg obrazów świetlnych. Wstęp bezpłatny.

ODCZYT JERZEGO BRAUNA, pod tytułem: „Z nad Nilu, Jordanu i Bosforu" odbędzie się staraniem Koła art. lit. „Heljon" we czwartek, dnia 11-go czerwca o godz. 7 wieczór w sali Kopernika Uniw. Jagiell. Wstęp 1 złoty.

KURS WAKACYJNY DLA NAUCZYCIELI MUZYKI I ŚPIEWU, oraz organistów, rozpocznie się w Konserwatorjum Towarzystwa Muzycznego w Krakowie 6-go lipca b. r. — Kurs jest 6-cio tygodniowy. Program obejmuje naukę gry na fortepjanie, skrzypcach, wiolonczeli ,organach, śpiew chóralny i solowy, oraz wiadomości nauk teoretycznych począwszy od zasad nauki. Bliższych szczegółów udziela dyrektor Konserwatorjum Wiktor Barabasz w godzinach od 11 do 12 w lokalu Konserwatorjum „Stary Teatr" Plac Szczepański L. 1. — Wpisy wcześniejsze pożądane ze względu na ograniczoną liczbę uczniów.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. We środę dnia 10 b. m. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: prof. Ciechanowski, doc. Szymanowicz: Rzadki przypadek rzucawki porodowej, doc. Artwiński, dr Wielski: O leczeniu nowotworów na mózgu i rdzenia promieniami Roentgena (z przedstawieniem chorych).

DZIŚ PREMJERA W „BAGATELI". Występy znakomitej artystki Ireny Solskiej dobiegają końca. Pani Solska ukaże się jeszcze tylko kilka razy, w interesującej, głęboko psychologicznej, obfitującej w momenty o silnem dramatycznem napięciu sztuki Wildgansa „Miłość". „Miłość" z p. Solską w roli głównej i z pp.: Życzkowską, Strachockim, Ruszkowskim w innych główniejszych rolach. „Miłość" ukaże się dzisiaj we wtorek 9-go

b. m. po raz pierwszy, poczem graną będzie w środę i czwartek 10 i 11 b. m.:

OPERETKA „NOWOŚCI" RAJSKA. „Najpiękniejsza z kobiet" pełna wdzięku i uroku operetka, która w ubiegłym sezonie w pełni powodzenia z powodu adaptacji teatrów musiała zejść z repertuaru z udziałem ulubieńców Krakowa J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego, wznowioną będzie we środę dnia 10 bm. i czwartek 11 bm.

W najbliższych dniach premjera ostatniej nowości przepięknej operetki Lehara „Książę Nancy", do której kierownictwo teatru przygotowuje bogatą wystawę i nowe dekoracje.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa: „Zemsta" (gośc. występ L. Solskiego).
Czwartek: „Zemsta" (gośc. występ. L. Solskiego).

TEATR „BAGATELA"

Środa 10 b. b.: „Miłość" (występ p. Ireny Solskiej).
Czwartek 11 b. m.: „Miłość" (występ Ireny Solskiej).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa 10 b. m. 8 wiecz.: „Najpiękniejsza z kobiet". Występ gościnny Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego.
Czwartek 11 bm. 8 w.: „Najpiękniejsza z kobiet". Występ gościnny Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego.

Z literatury teatralnej

— Wincenty Rapacki: »Sto lat sceny polskiej w Warszawie«. Warszawa. Instytut Wydawniczy »Bibljoteka Polska«. Okładkę rysował A. S. Procajłowicz.

(p) Niedawno zmarły wybitny aktor scen warszawskich i zasłużony pisarz dramatyczny z którego licznych sztuk dramat »Wit Stwosz« w repertuarze teatru polskiego swego czasu doniosłe zajmował miejsce, pozostawił po sobie cenne i pożyteczne dzieło. Jest niem syntetycznie ujęta monografja stulecia sceny polskiej w Warszawie z głównym naciskiem na rozwój sztuki aktorskiej i historji jej najwybitniejszych przedstawicieli. Całość obejmuje następujące rozdziały: I-szy poświęcony teatrowi Bogusławskiego, II-go omawiający teatr klasyczny z czasów Ludwika Osińskiego i Bonawentury Kudlicza, III-ci charakteryzujący teatr romantyczny i najwybitniejsze w tym czasie talenty aktorskie, IV-ty poświęcony teatrowi realistycznemu i jego najświetniejszym przedstawicielom na scenie. Całość pomimo drobne poszczególne nieścisłości i usterki (wskazał je trafnie p. Miecz. Rulikowski w obszernej recenzji, zamieszczonej w »Życiu teatru« Nr. 1 i 2 z br.), owiana gorącą miłością sceny i żywym duchem obywatelskim stanowi bardzo miłą i pożyteczną lekturę, do której ożywienia przyczyniają się także interesujące ilustracje, przedstawiające poszczególne sceny z całego szeregu przedstawień, podobizny najwybitniejszych aktorów czy też wzory dawniejszych, bardzo charakterystycznych afiszów teatralnych. — Książka znalazła się winna w ręku każdego, interesującego się nietylko teatrem, lecz wogóle dziejami kultury narodowej.

— Józef Kotarbiński: »Aktorzy i aktorki«. Nakładem Mazowieckiej Spółki Wydawniczej. Warszawa 1925. Płock.

(p) W ręku każdego człowieka teatru znajdzie się napewno bardzo cenne dzieło, którego autorem jest wybitny pisarz i krytyk literacki, jak też zasłużony artysta dramatyczny i teatrolog, Józef Kotarbiński, a poświęcone historji współpracowników polskiej sceny w okresie od r. 1865 do 1876. Lecz nie tylko samo żywo ujęta historja, dające nader barwnie skreślone sylwetki najwybitniejszych aktorów i aktorek (aż do chwili wyjazdu Modrzejewskiej z Polski) stanowi najcenniejszą wartość tej pożytecznej książki, jak przedewszystkiem szlachetny duch, jaki ją ożywia, wysoko stawiający zawód aktora, którego znamieniem musi być intensywna twórczość duchowa oparta o ideę wielką i głęboką kulturę duchową. Książka daje miarę pięknych ideałów, przyświecających ustępującemu już dzisiaj z pola pokoleniu aktorów, których najgodniejszym może przedstawicielem jest właśnie autor książki, tak zasłużony i dla krakowskiego teatru, jako ten, który pierwszy u nas drogę torował na scenie genjuszowi Wyspiańskiego.

TANIA, A DOBRA KSIĄŻKA. „Bibljoteka Domu Polskiego" wydała dotychczas 16 tomów, a więc: 1) Kalendarz Informator Polski, który jest zbiorem wszystkich najważniejszych wiadomości w społecznej Polsce, 2) J. I. Kraszewskiego „Pamiętnik Mroczka", powieść z czasów Jana III, 3) „Dwie Modlitwy" Adama Szymańskiego, 4) W. Kosiakiewicza „Nasz Mały", 5) Rodziewiczówna „Ryngraf", 6) Ossendowskiego „Po szerokim świecie", 7) H. Rzewuskiego „Pamiętniki Soplicy", 8), 9) i 10) W. Skiby „Nad Poziomy" — powieść z roku 1863, 11) M. Suwalskiego „Białe Mocne", 12) Andrzeja Struga „Ich Syn", 13) J. Kraszewskiego „Emisarjusz", 14) W. Rapackiego „Ich Syn", 15) Edw. Słońskiego „W więzieniu", 16) i 17) Kaz. Laskowskiego „Kulturtraeger", 18) K. Przerwy-Tetmajera „Z wielkiego domu".

To są owe książki po 40 groszy.

Przyklasnąć tym poczynaniom „Bibljoteki Domu Polskiego". Zwracamy więc na nią baczną uwagę naszych czytelników.

Z sali sądowej

O ZBRODNIĘ PODPALENIA.

Dziś w sądzie okr. karnym w Krakowie przed Trybunałem sądu przysięgłych toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Michelczykowi, rolnikowi, oskarżonemu, że wieczorem dnia 18 lutego b. r. w Bodzanowie w zamiarze wzniecenia pożaru w cudzej własności, podłożył ogień w zabudowaniach Marji Radwańskiej. Wskutek pożaru spłonęły zabudowania mieszkalne i gospodarcze Radwańskiej.

Oskarżony Michelczyk na rozprawie zaprzeczył — jakoby podpalił domostwo i tłómaczy się, że wyszedłszy o godz. 10 w nocy z gościny u niejakiej Sanokowej udał się wprost do swego mieszkania, i że zaraz położył się spać (pożar wybuchł o godz. 11 w nocy).

Po przesłuchaniu oskarżonego przewodniczący przystąpił do postępowania dowodowego.

Rozprawie przewodniczy s. o. Hubaczek, wotują Wiśniewski i oskarża prok. Sozański, broni pos. adw. dr Marck.

†

Lucyna Prus Niewiadomska

długoletnia nauczycielka i wychowawczyni w b. zakładzie ś. p. Seweryny Górskiej w Krakowie

urodzona na Ukrainie, przeżywszy lat 72, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Warszawie w dniu 29-go maja 1925 roku.

Pogrzeb odbył się w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę dnia 10-go czerwca b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Na ten obrzęd zapraszają wdzięczne pamięci zmarłej

Byłe Uczenice.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali tyle szczerego współczucia z powodu zgasłej przedwcześnie ś. p. **Izabelli z Fertigów Bogdany'owej,** czy to słowem, czy też odprawadzając ją na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne »Bóg zapłać«

Mąż, Matka, Siostra i Rodzina.

1260

Z kraju i ze świata

NOMINACJA DYREKTORA TEATRÓW MIEJSKICH. Z Warszawy donoszą: Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu zatwierdził wniosek zarządu teatrów miejskich, uprawniający prezydenta miasta do zawarcia umowy z p. Bronisławem Rostkowskim na stanowisko dyrektora warszawskic hteatrów miejskich z terminem do dnia 1-go czerwca 1928 r.

EKSPLOZJA W PRACOWNI CHEMICZNEJ. Z Warszawy donoszą nam: Dzisiaj w południe w pracowni chemicznej uniwersytetu warszawskiego zapalił się balon napełniony spirytusem, wskutek czego płynąca ciecz oblała asystentkę Marję Zborowską, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

MILJON GĘSI Z ROSJI DO POLSKI. Jak donosi „Kurjer Czerwony" handlowa misja sowiecka w Warsawie ukończyła rokowania w sprawie sprowadzenia znacznego transportu gęsi z Rosji do Polski. W roku bieżącym Polska otrzyma przeszło jeden miljon sztuk gęsi. Sfinansowanie tej transakcji nastąpi częściowo w gotówce, częściowo wekslami.

WIELKIE WŁAMANIE I OBRABOWANIE JUBILERA WE LWOWIE. Onegdaj w nocy dokonano we Lwowie wielkiego włamania do sklepu Edmunda Marjana Beera ,jubilera przy ul. Chorążczyzny. Działała tu banda rutynowanych włamywaczy, a szkoda w zabranych kosztownościach i biżuterjach dosięga 100.000 złotych.

Włamywacze dostali się późnym wieczorem do sąsiedniego składu instrumentów muzycznych Baczyńskiego, podsunąwszy roletę żelazną, poczem przystąpli do wybicia otworu w ścianie, oddzielającej oba sklepy. Ścianę tę, grubości półmetrowej przebili na wylot, poczem weszli otworem do sklepu jubilerskiego, który ogołocili zupełnie z kosztowności.

Kasa ogniotrwała nie oparła się włamywaczom, wyłamali w niej bowiem specjalnemi narzędziami wielki otwór.

NAPAD RABUNKOWY NA ULICY W POZNANIU. Onegdajszej nocy w Poznaniu na przechodzących ulicą Grunwaldzką Wincentego Bendyka, Wincentego Syzmczaka i Walerjana Nowaka napadło kilku pijanych opryszków, którzy, steroryzowawszy napadniętych, dokonali na nich grabieży. Bendykowi zrabowano laskę i 15 zł., Syzmczakowi srebrny zegarek, a Nowakowi 800 franków. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli bezkarnie.

KSIĄDZ RAŻONY PIORUNEM PODCZAS MSZY ŚW. W Pieniążkowie (Poznańskie) w drugi dzień Zielonych Świąt, podczas burzy, uderzył grom w krzyż na wieży kościoła, w którym ksiądz miejscowy w tejże chwili celebrował mszę św. Grom, wpadłszy do wnętrza kościoła, przyciągnięty został złotym kielichem trzymanym przez kapłana, skutkiem czego ręce trzymającego kielich zostały przejściowo sparaliżowane. Mszę św. jednakowoż skończono a z rąk sparaliżowanych wskutek nakładania zimnych kompresów, paraliż wkrótce ustąpił. Grom wpadł następnie do domu organisty i przeleciał pomiędzy osobami siedzącemi przy stole, poczem przeskoczył do przewodu elektrycznego nie raniąc zresztą nikogo.

PRZEKUPNY PROKURATOR. Z Katowic donoszą: Izba karna w Królewskiej Hucie wydała wyrok w sprawie przeciw Ludwikowi Fili, oskarżycielowi publicznemu przy sądzie powiatowym w Królewskiej Hucie. Fila przyrzekł niejakiemu Giełkowskiemu pomyślne załatwienie sprawy karnej za 100 złotych. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Filę na 10 miesięcy więzienia z policzeniem półtora miesiąca aresztu śledczego.

W SPRAWIE SPUŚCIZNY LITERACKIEJ uchwalił obradujący w Paryżu kongres stowarzyszeń artystycznych i literackich, że prawo autorskie, po śmierci autora, przechodzące na rodzinę, obowiązywać ma lat 50.

FESTIVAL POLSKI W PARYŻU. Do Paryża przybył p. Emil Młynarski dyrektor opery warszawskiej wraz z zespołem baletowym, oraz primabalerinami Smolcówną i Szymańską, celem wzięcia udziału w festivalu muzyki polskiej, jaki odbędzie się w najbliższy czwartek w wielkiej Operze paryskiej.

POLSKI UNIWERSYTET LUDOWY WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Dnia 7 bm. odbyło się tu otwarcie polskiego uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez polskie stowarzyszenie dla pracy kulturalnej wśród emigracji polskiej. Na uniwersytet ludowy zapisało się 40 słuchaczy.

SKAZANIE MORDERCÓW SIRDARA NA KARĘ ŚMIERCI. Wszyscy oskarżeni stojący pod zarzutem zamordowania Sirdara skazani zostali z wyjątkiem jednego na śmierć.

TELEGRAMY

Wykrycie wielkiego spisku wojskowego w Turcji

Berlin, 9 czerwca (AW). Z Konstantynopola donoszą, że **wykryto wielki spisek, mający na celu przywrócenie władzy sułtańskiej. Aresztowano 60 oficereów armji czynnej.** Śledztwo wykazało, że b. sułtan, który przebywa obecnie w San Remo, **utrzymywał ścisły kontakt z organizacją spiskowców.**

Wojna w Maroku

Paryż, 9 czerwca (AW). Walki w Maroku przybrały nowy, bardzo **zacięty charakter. Kabyle znakomicie się oszańcowali w okopach i rozporządzając wielkiemi zapasami broni, uniemożliwiają Francuzom rozszereznie terenów operacyj wojskowych,** wobec czego Francuzi muszą wytężyć wszelkie siły i zmobilizować więcej wojsk, aby posunąć się naprzód, według zamierzonych planów. Abd-el-Krim zamierza **zdobyć za wszelką cenę linję kolejową,** prowadzącą do Fezu i używa wobec Francuzów broni zdobytej na Hiszpanach.

Dział ekonomiczny

— Plan konwersji pożyczek i listów zastawnych towarzystwa kredytowego m. Warszawy został zatwierdzony, wobec czego zamiana rozpocznie się niebawem.

— Gdynia już w lipcu b. r. będzie służyć za port wyjściowy przy eksporcie węgla polskiego, gdyż otrzyma wszelkie niezbędne urządzenia kolejowe i portowe dla eksportu węgla.

— W kwietniu b. r. wydobyto w Zagłębiu donieckiem 47 milj. pudów węgla i antracytu. W porównaniu z marcem b. r. wytwórczość obniżyła się o 20 miljonów pudów.

Sytuacja przesilenia gabinetowego będzie dziś ostatecznie wyjaśniona

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią, **sytuacja,** wytworzona ustąpieniem pos. Thugutta, **ma być dziś ostatecznie wyjaśniona.** Oczekiwać należy w tym względzie, że **dymisje, zgłoszone przez ministra Ratajskiego i podsekretarza stanu Smólskiego, zostaną przyjęte,** a Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawiony będzie wniosek **o mianowanie p. Romana ministrem spraw wewnętrznych.**

Premjer Grabski zamierza przed dokonaniem tego aktu **wznowić rozmowy z przedstawicielami ugrupowań sejmowych,** gdyż wczorajsze rozmowy nie dały żadnego rezultatu.

Zamordowanie księdza litewskiego na Wileńszczyźnie z powodów politycznych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wilno, 9 czerwca. W miejscowości Wiluczany zamordowany został z 7 na 8 w nocy **ks. Józef Grondzki przez niejakiego Michała Rajkiewicza.** Mordercę aresztowano. Ks. Grondzk był Litwinem, stojącym na stanowisku **państwowości polskiej,** redagował pismo w języku litewskim p. t. »Musu Balsam«. **Morderca był rozagitowanym Litwomanem.**

Dr Benesz dąży do utworzenia bloku wschodniego

W skład jego ma wejść Polska i Mała Ententa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 czerwca. »Morawsko-Sleski Dennik« donosi, że dr Benesez zajęty jest obecnie **planem utworzenia wielkiego bloku wschodniego, złożonego z małej ententy i Polski,** któryby stał się **gwarancją pokoju we wschodniej i środkowej Europie.**

Dziennik ten podaje, że w czasie wizyty w Warszawie, **dr Benesz podjął już z rządem polskim rokowania w tej sprawie.**

Hindenburg chce usunąć gen. Seeckta

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 9 czerwca. Pomiędzy generałem von Seecktem, a prezydentem Rzeszy Hindenburgiem **panuje gwałtowna różnica zdań,** która zaostrzyła się od chwili objęcia przez Hindenburga urzędu prezydenta. W kołach politycznych obiega pogłoska, że Hindenburg zamierza wykorzystać notę ententy, **zwracającej się ostro przeciw Seecktowi, do usunięcia go z urzędu.**

Niemcy nie chcą wyrzec się przemysłu wojennego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 9 czerwca. Rząd niemiecki zamieszcza w prasie berlińskiej półoficjalny komunikat, w którym stwierdza, że **ma zamiar wykonać jak najprędzej wszystkie postulaty aljantów, wynikające z traktatu wersalskiego, a dotyczące rozbrojenia.** A to: zakończyć zaciąganie nowych ochotników, wstrzymać przekroczenie liczby wojskowych rezerw i fabrykację amunicji i materjałów wojennych dla Reichswehry, **natomiast rząd niemiecki opiera się zniszczeniu pewnych maszyn i urządzeń przemysłowych i chce uprzednio zasięgnąć informacji znawców i zbadać sytuację w fabrykach, wymienionych w nocie ententy.** Również oporne stanowisko zajmuje rząd Rzeszy w kwestji zmniejszenia kadr Schupo, motywując to tem, że poszczególne państwa związkowe Niemiec będą robiły trudności.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 9 czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdowe odbyło się pod znakiem ogólnej niechęci do robienia transakcyj. Jedynie silniejsze zainteresowanie Górką i Zieleniewskim po kursach zwyżkowych, jednakowoż daje się silnie odczuć brak towaru w tychże papierach. Ruch bardzo słaby.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

9 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·50
„ Małopolski	0·30	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·00—10·10	9 90—10·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·32
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12 00—12 25	10·75—11·50
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Umleków I—II	—	0·37
Krakus I—VI	0· 5	0·57
Chodorów I—V	—	3·10—3·15
Chybie	4·05	—
A. Piasecki	—	—

Wiedeń, 9 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 6.7, Siersza Górnicza 35.1, Silezia 7, Fanto 163, Karpaty 120. Tendencja spokojna.

Zurych, 9 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 25.25, Londyn 25.07, Nowy Jork 5.158, Belgja 24.77, Włochy 20.52, Hispanja 75.25, Holandja 207.30, Berlin 1.228, Wiedeń 72.65, Sztokholm 138.25, Oslo 86.65, Kopenhaga 97, Sofja 3.75, Praga 15.27, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.72½, Białogród 8.60, Ateny 8.62, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208. Tendencja spokojna.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·75
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Parowozy	0·54
Starachowice	1·60
Żyrardów	7·50
Haberbusch	5·75
Nobel	1·65
Cegielski	0·40
Bank Przem. Lwów	0·28
Spirytus	2·24
Ursus	—
Zieleniewski	9·75

Po zamknięciu kroniki

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej

Z Warszawy telefonują: Dzienniki donoszą, że policja wpadła **na trop wielkiej afery szpiegowskiej,** której nici schodzą się w jednem **poselstwie zagranicznem w Warszawie. Aresztowano główną agentkę,** a równocześnie urzędniczka poselstwa, **Stiepanidę Bałaszewową** w chwili, gdy udzielała wskazówek podwładnym sobie osobom. Znaleziono przy niej **papiery kompromitujące wiele osób.** Na podstawie tych danych policja stwierdziła niedwuznacznie, że na czele szajki szpiegowskiej stoi wyższy **funkcjonarjusz poselstwa Iwan Pietrowicz Zubow vel Wujowicz.** Władze wydały rozkaz aresztowania go. (Nazwiska wskazują dwuznacznie, że nici szpiegostwa schodzą się w poselstwie sowieckiem. Przyp. red.)

POMYŚLNA WIADOMOŚĆ DLA EMERYTÓW. Polski Związek emerytów komunikuje nam:

Polski Związek emerytów, inwalidów, wdów i sierót kolejowych w Krakowie zawiadamia wszystkie związki, że dziś nadeszła wiadomość z Warszawy, że w tych dniach rozporządzenie Rady ministrów zmieniło niektóre postanowienia rozporządzenia Rady ministrów z dnia 26 marca 1924 r., a obecnie jest już nowelizacja emerytalna w opracowaniu. Wszelkie zmiany idą ku lepszemu i zadowolenie naogół emerytów. Równocześnie zawiadamiamy, że wiec zrzeszeń związkowyche, zwołany przez Polski Związek emerytów w Krakowie na dzień 30-go maja br. nie uchwalił na 14 bm. walnego zjazdu delegatów związkowych emerytalnych do Lwowa, gdyż wniosek ten postawiony przez p. Antoniuka nie przeszedł, wobec tego delegacja zrzeszonych związków emerytów nie wyjedzie do Lwowa.

KORESPONDENCJĘ Z TARNOWA (Listy z kraju) zamieszczamy na ostatniej stronie dziennika.

Listy z kraju

Tarnów, 4 czerwca.

(Na śmierć przez powieszenie. — Szczegóły pożaru cegielni mieszczańskiej).

Przed trybunałem Sądu przysięgłych odbyła się z początkiem bieżącego miesiąca senzacyjna rozprawa przeciw Dawidowi Baenderowi, oskarżonemu o zamordowanie ś. p. Kazimierza Böhma. Rozprawie przewodniczył wicepr. Dr Geisler, jako wotanci zasiadali: sędzia okr. Balon i sędzia okr. Jek, oskarżał prok. Rózański, bronił profesor Uniwersytetu Jagiell., Dr Reinhold z Krakowa, rodzinę zastępował emer. prok. Jakubowski.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Dnia 25 sierpnia 1924 r. oskarżony Bänder znajdował się w towarzystwie Zaleia Götzlingera, Hermana Weismana, Henryka Lebera, Józefa Lebera i kobiety z półświatka Andy Bednarczykówny, późnym wieczorem koło hotelu Polskiego przy dworcu kolejowym. W tym czasie nadszedł ś. p. Böhm, ślusarz kolejowy, z Michałem Sochackim i Janem Srebrą. Bänder, zobaczywszy nadchodzących, a przedewszystkiem ś. p. Böhma, przyskoczył do niego i ze słowami „ty Kaziu tutaj, dawno na ciebie czekałem" zadał mu cios nożem w twarz, a później w podbrzusze, tak, że wskutek silnego krwotoku, spowodowanego przecięciem tętnicy, ś. p. Böhm poniósł śmierć natychmiastową. Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu. Przez dłuższy czas udawał niepoczytalnego. Lekarze-psychjatrzy w Krakowie badali jego stan umysłowy, obecnie zaś stanął przed trybunałem sądu przysięgłych.

W czasie rozprawy osławiony Bänder tłómaczył się stanem zupełnego pijaństwa, jednak liczni świadkowie, w liczbie około 50, zeznali na niekorzyść oskarżonego, a mianowicie, że oskarżony znajdował się tylko w stanie podochoconym. Podobne zeznania złożyli przyjaciele Bändera, a przedewszystkiem Marja Feldówna, która w krytycznym czasie znalazła się na miejscu morderstwa. Lekarze znawcy, dr Zbigniewicz i dr Fraakel, jak również lekarze-psychjatrzy z Krakowa, uznali zupełną poczytalność oskarżonego.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, oraz po wywodach prokuratora, zastępcy strony poszkodowanej i obrońcy, przysięgli 10 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, wobec czego trybunał ogłosił dzisiaj rano o godz. 3 rano wyrok, skazujący Dawida Bändera na karę śmierci przez powieszenie.

Rozprawa trzymała w naprężeniu całe prawie miasto.

Pożar cegielni mieszczańskiej, o czem już donosiliśmy, był tak wielki, że zniszczył niemal prawie wszystko. Mianowicie spaliły się: kotłownia, hala maszyn roboczych, hala maszyny parowej, warsztaty ślusarskie i stolarskie oraz nowowybudowany tartak wraz z całem urządzeniem. Na dobitek kołotłok, umieszczony na pierwszem piętrze cegielni, skutkiem przepalenia się spadł i ciężarem 10-tysięcznym zniszczył zupełnie urządzenia maszynowe. Wprawdzie oba przedsiębiorstwa były ubezpieczone, ale mimoto straty są olbrzymie.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU TOWAROWEGO. W dziale manufaktury zabrakło niektórych artykułów letnich. W handlu detalicznym sprzedano dość znaczne ilości towarów jedwabnych. W hurtownym handlu skórami miękiemi podwyżka cła o 4—5 centów od stopy odgrywa dużą rolę. Poszukiwano głównie lakierów brunatnych, na które dotychczas prawie wcale nie było popytu. Surowe skóry z warszawskiej rzeźni płacono 3.90—4 dol. W handlu bielizną w Warszawie sytuacja jest dość pomyślna w związku ze znacznym eksportem na targi w Wielkopolsce i Małopolsce. W hurtownym targu norymberszczyzną ruch mało ożywiony. Sezon w handlu nićmi skończył się. W hurtownym handlu wyrobami metalowemi ciągły zastój Pewne ożywienie daje się zauważyć w dziale maszyn rolniczych i części technicznych maszyn. Natomiast w dziale blachy, gwoździ i żelaza handlowego prawie żadnego ruchu. Podobna sytuacja w dziale wyrobów stalowych. Kupcy z Pomorza i Małopolski, którzy sprowadzali dotychczas zagraniczne wyroby stalowe za pośrednictwem hurtowników warszawskich, obecnie zwracają się bezpośrednio do źródeł zagranicznych.

PRZETARG BUDOWLANY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów tutejszego okręgu, iż dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisała rozprawę ofertową na wykonanie budowy magazynu towarowego w Spytkowicach z terminem wnoszenia ofert do dnia 18 czerwca 1925 roku.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1).

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU DRZEWA Z POLSKI DO BUŁGARJI. Przedstawiciel polskich władz konsularnych podczas jednej ze swoich wizyt w sofijskiej Izbie handlowej skonstatował zainteresowanie kupców bułgarskich sprawą importu drzewa budulcowego z Polski. Polskie drzewo mogłoby znaleść łatwy zbyt w Bułgarji, która importuje znaczne ilości budulca. Można liczyć na sprzedaż w Bułgarji większych ilości belek i desek sosnowych, świerkowych i jodłowych.

SYTUACJA W HANDLU EKSPORTOWYM JAJAMI. Eksport jaj według sprawozdań sfer handlowych, kierowany jest ostatniemi czasy przeważnie z Polski do Niemiec. Eksportowano jaja w ilościach ograniczonych, gdyż ceny za granicą wahały się, skutkiem czego kupcy polscy, płacący na rynku wewnętrznym dość wysokie ceny, musieli się wstrzymywać od większych zakupów. Na ogół w kwietniu b r. ceny spadły do 120 złotych za jedną skrzynię, zawierającą 1.440 sztuk, w ciągu maja podnosiły się nieco, osiągając 130 złotych i wyżej, obecnie zaś ceny znowu spadły do 120 do 125 złotych za skrzynię.

DYSKONTO WEKSLI ZAGRANICZNYCH W BANKU POLSKIM. Ostatnio Bank Polski począł dyskontować weksle zagraniczne z terminem płatności 6-miesięcznym. Stopa dyskontowa dla dewiz z terminem płatności od 3—6 miesięcy wynosi o 2% więcej od stopy dla dewiz 3-miesięcznych. Weksel funtowy z terminem płatności do 6 miesięcy, zaakceptowany w Anglji, opłaca 6% w stosunku rocznym tytułem dyskonta, akceptowany zaś n. p. w Niemczech, 7%, o ile termin płatności wynosi natomiast 3—6miesięcy, opłaca on w obu wypadkach 8%, weksel dolarowy z terminem płatności do 3 miesięcy, akceptowany w Stanach Zjednoczonych, opłaca 4½, akceptowany zaś w Europie 5½, weksel zaś dolarowy z terminem płatności od 3—6 miesięcy, opłaca w pierwszym 6½, w drugim 7½.

Mimo tak dogodnych warunków, kredyt dewizowy nie był szerzej wykorzystany przez polski przemysł eksportowy, chociaż stan obliga z tytułu dyskonta akceptów zagranicznych wykazuje stałą tendencję zwyżkową. I tak w dniu 31 stycznia wynosił od 11 miljonów złotych, w dniu 28 lutego 11.6 miljonów złotych, w dniu 31 lutego 16.4 miljonów złotych, wreszcie w dniu 30 kwietnia 19 miljonów złotych.

ROKOWANIA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Rokowania w sprawie zawarcia konwencji węglowej w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem toczą się pomiędzy przemysłowcami. Możliwem jest, że wkrótce dojdzie do zawarcia odpowiedniej konwencji, która będzie działać w porozumieniu z zawartym już na Górnym Śląsku kartelem. W związku z tem wysuwa się ponownie nowe zagadnienie na pierwszy plan. Mianowicie istnieją w Zagłębiu Dąbrowskiem tak zwane odkrywki, to jest niewielkie kopalnie, eksploatujące powierzchownie węgiel bez uiszczania jakichkolwiek opłat za eksploatację nadań. W czasie dogodnej konjunktury, odkrywki te rozsyłały węgiel po całym kraju, który to produkt, będąc gorszej jakości, wyrabiał węglowi dąbrowskiemu bardzo złą markę. W czasie ciężkiej konjunktury węglowej odkrywki zostały zamknięte i dopiero obecnie, wobec spodziewanego powstania konwencji węglowej, właściciele odkrywek zaczynają myśleć o ponownem uruchomieniu swoich kopalń.

ZAMIERZONA ZNIŻKA CŁA NA ŻELAZO W AUSTRJI. Kompetentne ministerstwa porozumiały się już co do projektu nowych stawek celnych na gatunki żelaza, niewyrabiane w Austrji: trawersy, o wysokości powyżej 500 mm., będą wolne od cła, blachy grube, powyżej 5 mm., płacić będą cło, zniżone do 1 korony złotej, blachy cienkie, poniżej 0.3 mm., 2 korony złote, obrobione 3.50, dna kotłowe i blachy ryflowane 3, blachy obcięte inaczej, niż pod kątem prostym, 4 korony złote.

ŚWIATOWY INDEKS CEN. Światowy indeks cen wynosił w złocie w r. 1925 w styczniu 161½, w lutym 161, w marcu 159 3/11, w kwietniu 156. Najwyższy indeks cen posiada Anglja: 177. Parytet zaś walut w stosunku do złota wynosił w kwietniu przeciętnie w Europie 73.28, w Azji 103.58, w Ameryce 90.54.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

1264 Nr ins. 13/25

HALA LICYTACYJNA

Sądu Powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana 22.

We środę dnia 10 czerwca 1925 i w dnie następne o godzinie 9 tej rano będą sprzedane: wyroby ze złota i srebra, różne, korale, meble i sprzęty domowe, garderoba damska i męska, kapelusze, cygarniczki i t. p. przedmioty.

Kraków, dnia 8 czerwca 1925 r.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczone.

Nr dz. III-37976/1925.

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w „Monitorze Polskim", „Tygodniku Dostaw", „Przeglądzie Technicznym" i „Czasopiśmie Technicznem", rozpisuje się

PUBLICZNY PRZETARG

na wykonanie poczekalni na przystanku Węgrzce Wielkie.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać w Wydziale III (drogowym) drzwi Nr 187 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 30 czerwca 1925 r., godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej. 1263

Kraków, w czerwcu 1925 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej**, zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10–2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10–2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 5-go CZERWCA B. R.

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Warszawy 0·30 (sezon), 8·45, **14·10**, 19·15 (przez Radom-Dęblin), 19·30, **23·55**.
Łodzi 21·45.
Katowic 4·20, 7·00, 13·30, 19·15.
Poznania 10·05, **22·20**.
Gdańska **19·00**.
Berlina **16·50**.
Piotrowic 4·20, 7·12, 14·20.
Dziedzic 17·55, 21·15.
Żywca 10·20.
Wiednia **0·50**.
Trzebini 16·15.
Lwowa **2·20**, **6·35**, 7·50, 11·45, **13·15**, 20·50, 23·20.
Przemyśla **15·25**.
Krynicy (przez Tarnów), N. Sącz) **2·50** (sezon), 11·05, 22·25.
Rozwadowa 20·05.
Słotwiny-Brzeska 14 (tylko w soboty, 16·25 (w dni powsz. z wyj. sobót).
Bochni 19·20.
Niepołomic 4·10 (sezon), 14·30.
Wieliczki 8·20, 13·50, 20·20.
Zakopanego **2·35** (sezon), **7·30**, 13·30, 23·35.
N. Sącza (przez Chabówkę) 8·50, 19·30.
Oświęcimia (przez Skawinę) 14·10.
Kocmyrzowa 13·40 (nadto z dworca Kraków-Grzegórzki 9·20 i 20·08).

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Warszawy 2·08 (sezon), **6·15**, **8·15** (przez Radom-Dęblin), 8·30, 16·43, 23·05.
Łodzi 5·06.
Katowic 8·30, 16·05, 22·10.
Poznania **5·58**, 20·37.
Gdańska **10·05**.
Berlina **12·50**.
Piotrowic 9·15, 15·15, 19·15.
Dziedzic 7·20, 10·40.
Żywca 22·50.
Wiednia **1·48**.
Lwowa **0·22**, 6·43, 9·45, 13·40, **16·15**, 17·25, **21·48**.
Przemyśla 20·50.
Krynicy (przez Tarnów, N. Sącz) 5·30, 15·45, **23·47** (sezon).
Rozwadowa 7·40.
Słotwiny-Brzeska 6·30.
Niepołomic 8·15, 17·00.
Wieliczki 7·22, 12·20, 18·45.
Zakopanego 5·40, 15·05, **18·20** (sezon), 21·00.
N. Sącza (przez Chabówkę) 6·50, 20·20.
Oświęcimia (przez Skawinę) **15·05**.
Skawiny 7·47.
Kocmyrzowa 12·30 (nadto na dworzec Kraków-Grzegórzki 6·55 i 19·00.

Uwaga: Pociągi pospieszne podano tłustym drukiem; przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września b. r. dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.